

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 4 czerwca 1958 roku

Nr 131 (3586)

Radzieckie maszyny dla przedziałów bawełny otrzymamy w 1959r.

Z Moskwy powróciła do Łodzi delegacja przemysłu bawełnianego, która wspólnie z centralą „Varimex” zawarła z radzieckimi producentami maszyn włókienniczych — w ramach normalnych umów handlowych między Polską a ZSRR — kontrakt na dostawę do Polski w r. 1959 maszyn i urządzeń dla przedziałów średnioprzędnych łącznej wartości około 11,6 mln rubli. (PAP)

MILLENIUM sprawą całego społeczeństwa

Przygotowania do obchodu w Łodzi i województwie

Obchody związane z 1000-leciem istnienia Państwa Polskiego przypadają na lata 1960—1966. Lata obecne poprzedzające ten okres są więc latami przygotowań do uczczenia Milennium.

Jak Łódź przygotowuje się do tych uroczystości? Zagadnieniu temu poświęcona została wczorajsza narada zwołana z inicjatywy Wojewódzkiego i Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Wzięli w niej udział liczni przedstawiciele władz miejskich i różnych środowisk społeczeństwa łódzkiego. Fakt ten stanowi dobrą wróżbę, że Milennium nie będzie jakąś ekskluzywną imprezą tylko naukowców, ale naprawdę popularną, szeroko zakrojoną uroczystością narodową.

Prof. dr Konrad Jażdżewski przedstawił zebranym projekt obchodów Milennium w Łodzi. Pracami przygotowującymi obchody tysiąclecia, będą kierować i koordynować je komitety Frontu Jedności Narodu. W Łodzi powołano już komisję przygotowawczą. W późniejszym okresie powstaną sekcje, które zajmą się poszczególnymi odcinkami prac. Istotą tej akcji będzie działalność zmierzająca do tego, aby wieść o Milennium dotarła do każdego powiatu, do każdego gromady, do każdego obywatela. Niezwykłym elementem w tej sprawie jest nie odgórne kierowanie, lecz żywa inicjatywa społeczna, wyrażająca się w formie projektów różnych środowisk łódzkich.

Zgłoszono już wiele ciekawych pomysłów. Czy wszystkie one zostaną zrealizowane — pokaże życie. Poznanie ziemi łódzkiej, jej regionu jest jednym z czołowych zagadnień Milennium na naszym terenie. Budowa i rozbudowa muzeów, ochrona istniejących zabytków, lepsze zaopatrzenie archiwów i bibliotek, zazielenienie i ukwiecenie miast i osiedli — to sprawy godne Milennium. Każda miejscowość, każde środowisko powinno zatem przeanalizować swoje możliwości i zgłosić je, uwzględniając jakąś generalną zasadę realizacji tych projektów. Główny akcent należy położyć na proces zjednoczenia ziem polskich i dalsze kształtowanie się życia naszego narodu, a więc na język, literaturę i sztukę. Robiąc obliczenia z przeszłością nie należy zapominać o dorobku późniejszych wie-

ków i współczesności. Chodzi o stworzenie jakichś trwałych wartości dla przyszłych pokoleń, które świadczyć będą o naszej kulturze i życiu. Aby to zrealizować trzeba by wszystkie łódzkie środowiska tworzące przeanalizowały przy aktywnym udziale społeczeństwa swoje możliwości. Literaci — mogliby spopularyzować działaczy, literatów, malarzy i kompozytorów, którzy są związani (Dalszy ciąg na str. 2)

Chruszczow wygłosił przemówienie na VII Zjeździe Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). W drugim dniu obrad VII Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej delegacja wysłuchali sprawozdania centralnej komisji rewizyjnej, która wygłosiła przewodniczący komisji Jordan Katrandziew.

Owacyjnie powitano wchodzącego na trybunę przewodniczącego delegacji KPZR na zjazd, N. S. Chruszczowa, który wygłosił półtoragodzinne przemówienie. Chruszczow przekazał serdeczne pozdrowienia od komunistów radzieckich dla Bułgarskiej Partii Komunistycznej i życzenia pomyślnej pracy zjazdu. Omówił on problem współpracy i jedności krajów socjalistycznych oraz stosunek KPZR i innych partii marksistowsko-leninowskich wobec ZKJ. Odczytał on również tekst depezy powitalnej od KC KPZR do VII Zjazdu BPK.

aprobatę dla zawartej w referacie sprawozdawczym KC oceny dotychczasowej polityki BPK, oceny sytuacji w partii oraz też, dotyczących sytuacji w między-narodowym ruchu robotniczym. Wszystkie wystąpienia zawierały krytykę polityki ideologicznej Związku Komunistów Jugosławii.

Nowy list premiera Chruszczowa do prez. Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador radziecki w USA Mienszykow przekazał we wtorek za pośrednictwem Departamentu Stanu nowy list premiera Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera.

Zapytany przez dziennikarzy o treść listu Mienszykow — jak podaje agencja Associated Press — oświadczył, że „jest to coś nowego i bardzo interesującego i ważnego”, po chwili jednak miał dodać, że „nie jest to coś całkiem nowego”.

Mienszykow wyjaśnił, że treść listu nie dotyczy konferencji na najwyższym szczeblu, ani problemów atomowych, ani sprawy zniesienia ograniczeń wzajemnych w podróży do ZSRR i USA, ani też zagadnień związanych z przetransferem kosmicznym.

Nota jugosłowiańska do rządu ZSRR

BELGRAD (PAP). Jugosłowiański sekretarz stanu do spraw zagranicznych Koca Popovic, przyjął we wtorek ambasadora ZSRR w Jugosławii, Zamozewskiego i wręczył mu odpowiedź rządu jugosłowiańskiego na notę rządu radzieckiego z 27 maja br.

Jak informuje Agencja Tanjug, nota jugosłowiańska stwierdza, że rząd ZSRR powinien dotrzymać zobowiązań wziętych na siebie na mocy układów oraz że rząd jugosłowiański nie może zgodzić się ani na odroczenie kredytów, których miał udzielić rząd ZSRR, ani na rokowania w sprawie takiego odroczenia. Jeżeli punkt widzenia Jugosławii nie zostanie przyjęty, to — głosi dalsza nota — rząd Jugosławii będzie zmuszony domagać się odszkodowania za poniesione straty.

Popovic przyjął również ambasadora NRD w Jugosławii, pania E. Stalmer i wręczył jej notę rządu jugosłowiańskiego analogicznej treści.

Dziś w numerze:

- * Kto za to odpowiada?
- * Tygodniowy felieton J. Koprońskiego
- * Wywiad z literatką bułgarską
- * Filharmonia na drodze do...
- * Nim słońce wzejdzie — rosa oczy wyże
- * Konferencja na raty?
- * Uzdrowienie handlu...

Artur Rubinstein w Polsce



NA ZDJĘCIU: Artur Rubinstein z żoną. Foto — CAF

WARSZAWA (PAP) 3 bm. Wielkiego artystę na lotnisku powitał — oprócz rodziny — przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Kompozytorów Polskich, Stow. Polskich Artystów Muzyków, Filharmonii Narodowej, delegacje szkół muzycznych, oraz liczni dziennikarze i fotoreporterzy.

Wielkiego artystę na lotnisku powitał — oprócz rodziny — przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Kompozytorów Polskich, Stow. Polskich Artystów Muzyków, Filharmonii Narodowej, delegacje szkół muzycznych, oraz liczni dziennikarze i fotoreporterzy.

„Rozsądny optymizm“ Dullesa w sprawie podjęcia przez ekspertów rozmów na temat zaprzestania prób nuklearnych

WASZYNGTON (PAP). — Z oświadczenia Dullesa, złożonego w poniedziałek na konferencji prasowej w Waszyngtonie, wynika, iż prezydent USA Eisenhower i amerykański sekretarz stanu optymistycznie zapatrują się na możliwość podjęcia przez ekspertów rozmów na temat zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Żywimy „rozsądny optymizm“ co do możliwości rozpoczęcia tych rozmów — powiedział Dulles.

działu ekspertów Polski, Czechosłowacji i innych państw bloku wschodniego, o ile mają oni odpowiednio po temu kwalifikacje.

Uzgodnienie z sojusznikami odpowiedzi amerykańskiej na list Chruszczowa zajmie około dwóch lub trzech dni, jednakże Dulles uważa, iż odpowiedź ta będzie mogła być wysłana pod koniec tego tygodnia. Na pytanie, czy możliwe będzie podjęcie rozmów jeszcze w tym miesiącu, Dulles odpowiedział, że „żywienie takiej nadziei nie byłoby nierozsądne”.

ZE SWIATA

WIEDEŃ. — W niedzielę rozpoczęła się w Wiedniu IV Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Pierwszy referat na temat „Rola i odpowiedzialności kobiety we współczesnym świecie i zadania SDFK” wygłosiła przewodnicząca Federacji, Eugenia Coiton.

DELHI. — Podpisano tu porozumienie w sprawie bezpośredniej komunikacji lotniczej między Indiami i Związkiem Radzieckim. Początkowo samoloty towarzyszyły „Air India” i „Aeroflot” będą kursować między Moskwą i Delhi raz w tygodniu.

MOSKWA. — Związek Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR przekazał na fundusz pomocy dla uchodźców algijskich w Tunezji różne towary na sumę miliona rubli.

NOWY JORK. — Obserwatorium astrofizyczne w Cambridge (stan Massachusetts) podało, że wystrzelony przez armię lotdową w dniu 26 marca br. amerykański sztuczny satelita „Explorer III” zakończy swój żywot pod koniec bieżącego miesiąca.

NOWY JORK. — Wyznaczone na wtorek posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Libanu zostało odroczone. Minister spraw zagranicznych Libanu, Charles Malik, zgodził się na to w związku z obradami Rady Ligi Arabskiej, która omawia problem Libanu. Następnego posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ma się odbyć w czwartek.

PEKIN. — Z Tokio donoszą, że od 75 dni trwa strajk 35 tysięcy

górników japońskich kopalń węgla. Górnicy domagają się poprawy warunków bytu.

We wtorek rozpoczął strajk robotnicy największych browarów japońskich. Strajkujący żądają podwyżki płac.

Narada przedstawicieli międzynarodowego kapitału monopolistycznego

BERLIN (PAP). Jak donosi Agencja ADN, w tych dniach odbyła się w Petersburgu w pobliżu Bonn międzynarodowa konferencja przedstawicieli wpływowych grup kapitału monopolistycznego z 10 krajów amerykańskich i zachodnio-europejskich. W obradach uczestniczył m. in. znany monopolista z USA, Dawid Rockefeller, a przewodniczącym obrad był prezes zachodnio-niemieckiego związku przemysłowców, Fritz Berg.

Tematem dyskusji był kryzys gospodarczy w USA i jego wpływ na kraje Europy zachodniej, a także sprawa ścisłej współpracy między poszczególnymi grupami kapitalistycznymi.

Rada Republiki zatwierdziła pełnomocnictwa dla rządu de Gaulle'a uchwalone poprzedniego dnia przez Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ (PAP). — Wczoraj w nocy Rada Republiki 260 głosami, przeciwko 48 zaaprobowała ustawę o pełnomocnictwach wyjątkowych dla rządu de Gaulle'a na okres 6 miesięcy. Ponieważ w niedzielę po południu Zgromadzenie Narodowe zaaprobowało tę ustawę 322 głosami przeciwko 232, wchodzi ona w życie.

Na mocy ustawy rząd, po zaaprobowaniu przez Radę Państwa, może wydawać dekrety, które zmniejszą będą do umocnienia władzy w Francji. Rząd nie może jednak, drogą dekretu, zmienić procedury wyborczej, praw związkowych itd. Wszystkie dekrety po upływie okresu 6-miesięcznego muszą być zatwierdzone przez Zgromadzenie Narodowe.

PARYŻ (PAP). — Senacka komisja głosowania powszechnego zaaprobowała większością 23 głosów przeciw 3, przy jedynym wstrzymującym się od głosu, projekt rządowy dotyczący rewizji art. 90 konstytucji, przegłosowany uprzednio przez Zgromadzenie Narodowe. Na posiedzeniu Rady Republiki obecny był generał de Gaulle.

Główny akcent przemówienia generała de Gaulle'a spoczywał na podkreśleniu demokratycznego charakteru projektu rządowego. Generał powtórzył swoje tezy o konieczności wzmocnienia władzy wykonawczej i autorytetu państwa, przy czym zapewnił, że rząd jego pragnie utrzymać się w ramach republikańskiej i demokratycznej tradycji Francji.

„Republika jest reżimem narodowym Francji — oświadczył de Gaulle — i dlatego właśnie rząd zwraca się do was z prośbą o zmianę procedury rewizji konstytucji, gdyż dotychczas obowiązująca procedura nigdy do niczego nie doprowadziła. Proszę was o przyjęcie tekstu projektu rządowego, który Zgromadzenie Narodowe przyjęło ubiegłej nocy. Projekt ten powinien uzyskać świadome i masowe poparcie przedstawicieli naszego kraju”.

Słowa generała przyjęte zostały oklaskami.

Rada Republiki przegłosowała większością 256 głosów przeciw 30 projekt unowocześniającej rząd do zmiany art. 90 Konstytucji.

PARYŻ (PAP). — W Algierii trwa nadal walka między wojskami francuskimi a oddziałami powstańców algijskich. Agencja France Press opublikowała komunikat dowódcy wojsk francuskich gen. Salana stwierdzający, że w ciągu ub. tygodnia wojska francuskie zabili 715 i wzięli do niewoli 189 Algieryczyków. Aresztowano 1192 osoby.

CIEPŁE SŁOWA DULLESA POD ADRESEM DE GAULLE'A

WASZYNGTON (PAP). — Amerykański sekretarz stanu Dulles oświadczył no spotkaniu z prezydentem Eisenhowerem w Białym Domu, że rząd amerykański ma nadzieję, iż między nowym rządem francuskim kierowanym przez generała de Gaulle'a a rządem USA nawiązane zostaną ścisłe i serdeczne stosunki. Na pytanie, czy Francja pod rządami de Gaulle'a wystąpi z NATO, Dulles oświadczył: „Przyjmuję, iż Francja pozostanie wierna swoim zobowiązaniom traktatowym”. Oświadczył on następnie, iż nie dyskutował z prezydentem Eisenhowerem sprawy zaproszenia generała de Gaulle'a do Waszyngtonu.

ZGROMADZENIE NARODOWE ODRZUCIŁO SWA DZIAŁALNOŚĆ DO 7 PAŹDZIERNIKA PARYŻ (PAP). We wtorek po południu francuskie Zgromadzenie Narodowe odbyło krótkie, za ledwie 15-minutowe posiedzenie, w wyniku którego, na wniosek zgłoszony przez ministra stanu Jacquinet, regularne posiedzenia parlamentu zostały zawieszane do dnia 7 października. Minister Jacquinet oświadczył, że w ciągu tego okresu rząd „podejmie kroki niezbędne do przywrócenia jednoci narodu i umocnienia republiki i obrony swobód obywatelskich”.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Le Troquer, zawiadamiając oficjalnie zebranych o zawieszeniu działalności parlamentu, dodał, że w razie, gdyby tego wymagały okoliczności, Jesz cze przed październikiem może być zwołana sesja nadzwyczajna. Następnie Le Troquer zwracał się do deputowanych powiedział: „Zanim się rozstaniemy, pozwólcie mi wnieść okrzyk jednoczący obrońców swobód obywatelskich — okrzyk: „Niech żyje Republika!” Okrzyk ten rozbrzmiał natychmiast ze wszystkich bez wyjątku ław poselskich.



Krok za krokiem.

Przygotowania do Millenium

(Dokończenie ze str. 1)

z naszym terenem, a nie są do statecznie znani. Kompozytorzy mogliby odszukać i ocenić dla przyszłości piękne pieśni ludowe, które niestety zanikają. Pracownicy muzeów regionalnych i młodzież mogliby pomóc w odnalezieniu pamiętników, starych dokumentów, materiałów o kulturze regionu. Można by urządzić wycieczki do grodzisk średniowiecznych, zapoznać z wykopaliskami w Polsce, a szczególnie w woj. łódzkim. Wiele też mogą tu zrealizować organizacje społeczne np. Liga Kobiet, TWP.

Na kanwie projektów prof. Jazdzewskiego osnuta została Jaskółka. Przemawiali przedstawiciele wojewódzkich ośrodków o charakterze zabytkowym, np. Łęczycy, Nieborowa, Wieruszowa, podkreślając potrzebę rozwoju tych ośrodków i zapewnienie im w związku z Millenium należytej opieki. Wiele głosów jak najbardziej słusznych padło za wykorzystaniem pięknych miejscowości naszego województwa (szczególnie ważna sprawa dla Łodzi, wielkomińskiego ośrodka bez rzeki) dla celów turystycznych i budowaniem schronisk turystycznych. (Np. do kolegiaty w Turmie przybyła stała wiele wycieczek krajowych i zagranicznych).

Dyskutancki apelowali dalej o należyte zabezpieczenie zabytków pisanych znajdujących się w rękach prywatnych. Bez za zabezpieczenia niszczenia one i są skazane na zagładę. O nowe wydawnictwa naukowe popuła rzucając ziemię łódką. Wiele dla dobra kultury działają mogą nowopowstałe Towarzystwa Miłośników Regionu.

Pierwsza narada FJN w sprawie Millenium spełniła swoje zadania. Pozostaje tylko obecnie oczekiwać dobrych i realnych projektów od społeczeństwa.

L. GUTKOWSKA

8 bm. — oficjalne otwarcie MTP Kto i kiedy może zwiedzać tereny Międzynarodowych Targów Poznańskich

Dyrekcja MTP podaje do wiadomości, że oficjalne otwarcie XXVII Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się 8 czerwca br. o godz. 10. Wstęp tylko za zaproszeniami. Od godz. 15 wstęp dla przedstawicieli zakładów pracy, którzy otrzymali bilety za pośrednictwem związków zawodowych.

Tereny targowe otwarte będą codziennie w godzinach od 9 do 19. W godzinach porannych — tj. między 9 a 13 — tereny targów będą zamknięte dla publiczności. W tym czasie wstęp wyłącznie dla gości zagranicznych, osób delegowanych dla zawierania transakcji i wycieczek krajowych, organizowanych przez NOT.

STRAJKI w W. Brytanii

LONDYN (PAP). Strajkujący już piąty tydzień kierowcy autobusów londyńskich odrzucili wczoraj wicezorem propozycje londyńskiego Urzędu Transportowego, jako niezadowolające.

Na konferencji, która odbyła się w tej sprawie, wszyscy delegaci strajkujących jednogłośnie wypowiadali się za odrzuceniem proponowanej im podwyżki płac, jako nie odpowiadającej ich żądaniom oraz postanowili kontynuować strajk.

Również w dokach londyńskich trwa strajk. Liczba strajkujących osiągnęła 15 tysięcy. Na przeszło 100 statkach przerwaną wszelkie prace załadunkowe i wyładunkowe.

Okresowy Komitet Związku Zawodowego Transportowców i Robotników Niewykwalifikowanych postanowił w dniu wczorajszym poprzeć ten strajk, który dotychczas był nieoficjalny.

W dniach 8, 9, 20, 21 czerwca tereny targowe będą zamknięte dla publiczności przez cały dzień. Natomiast w dniach 14, 15, 22 czerwca tereny MTP zostaną otwarte dla publiczności od godz. 9. Cena biletu wynosi 20 zł. Bilety ulgowe nie będą sprzedawane.

Wycieczki z innych miejscowości organizowane są przez Naczelna Organizację Techniczną „NOT”, za pośrednictwem „Orbisu”, który zapewni wyżywienie, noclegi oraz bilety na targi i na imprezy rozrywkowe.

Bilety wstępu dla wycieczek organizowanych przez NOT uprawniają do wstępu na tereny targowe od godziny 9, jak również w dniach zamkniętych dla publiczności.

Dzieci do lat 7 na teren MTP (nawet w towarzystwie rodziców) wpuśczone nie będą. Młodzież w wieku od lat 7 do 14 ma prawo wstępu za wykupionymi normalnymi biletami wstępu, tylko w towarzystwie rodziców.

INDYJSKA delegacja handlowa przybędzie do Polski

DELHI (PAP). — We wtorek wyjechała z Now Delhi 10-osobowa indyjska delegacja handlowa, która odwiedzi szereg krajów Europy, wschodniej, a wśród nich — Polskę. Po krótkiej wizycie w Czechosłowacji, delegacja uda się na Targi Poznańskie, gdzie ma zamiar przeprowadzić rozmowy w sprawie zwiększenia eksportu towarów indyjskich.

Na czele delegacji stoi wiceminister handlu i przemysłu, Satish Czandra, zaś w skład delegacji wchodzi przedstawiciel producentów herbaty i juty oraz państwowego towarzystwa handlu zagranicznego.

DELEGACJA parlamentu duńskiego z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). — 6 bm. przybyła z wizytą do Polski delegacja parlamentu (Folketingu) Danii.

Delegacji przewodniczy Gustaw Pedersen — przewodniczący Folketingu, członek Partii Socjaldemokratycznej.

Pobyt parlamentarnej delegacji Danii w Polsce potrwa ok. 10 dni. Delegacja odwiedzi m. in. Warszawę, Kraków, Oświęcim i Katowice.

Drugi dzień procesu o zabójstwo pracownika Elektrociepłowni

W drugim dniu procesu przeciwko Ryszardowi Zgidowi — zabójcy pracownika Elektrociepłowni i trzem uczestnikom bójki w hotelu robotniczym przy ul. Zeromskiego 168 — zeznawali dalsi świadkowie.

Ponadto sąd wysłuchał opinii prof. Puchowskiego z Zakładu Medycyny Sądowej na temat sytuacji, w jakiej zaistniało zabójstwo.

Sąd: Czy w chwili, gdy oskarżony Zgid trzymał w ręce nóż, mógł się na niego nadziąć Piotr Nieruchalski?

Profesor: O ile ruch Nieruchalskiego był dostatecznie szybki i ciało odpowiednio pochylone, to istnieje taka możliwość. Zwłaszcza, iż oskarżony miał nóż fiński, który jest bardzo ostry. Przy tym nóż ten wszedł między zębra, nie napotykał żadnego oporu. Wzrost oskarżonego i denata nie odegrał tu żadnej roli.

Prokurator: Przyjmijmy, że Nieruchalski ani nie biegł, ani też nie szedł szybko. Czy w takim wypadku istnieje możliwość nadziania się?

kraju

W WIELKOPOLSCE POJAWIŁY SIĘ DZIKIE LABĘDZIE

Po raz pierwszy od dłuższego czasu pojawiła się w Wielkopolsce nad jeziorem koło Białokoszy (pow. Szamotuły) para dzikich labędzi.

Te rzadko spotykane w Europie ptaki zdomowały się na dobre w Wielkopolsce. Uwidoczniła się to w przygotowaniu legowiska i w staraniach o odwrócenie uwagi ciekawskich mieszkańców pobliskich wiosek od rodzinnego gniazda.

ZYWE WĘGORZE PLYNA... DO DANII I HOLANDII

Wczoraj rano wpłynął do portu gdyńskiego mają stateczek duńskiej bandery „Petersen” o ciekawej konstrukcji z wieloma... dziurami w burtach. Jest to statek przeznaczony do przewozu żywych węgorzy i posiada liczne otwory w kadłubie (z siatki), przez które do poszczególnych komór dostaje się stale świeża woda morską.

Jest to jeden z kilku statków stale odwiedzających Gdyńnię, a zabierających stąd żywe węgorze. W br. wyeksportowano już z Polski około 150 ton tej cennej ryby.

ZWYCIĘZCY TURNIEJU BRYDŻOWEGO

Przeszło tysiąc najlepszych polskich brydżystów przez dwa miesiące toczyło zacięte boje o wejście do finału II ogólnopolskiego turnieju parami i tytuł mistrza Polski na rok 1958. Późno w nocy z niedzieli na poniedziałek rozgrywki zostały zakończone. Zwycięzami turnieju zostali dwaj czelwicy warszawscy brydżysty — Cichocki i Stachowicz, członkowie Amatorskiego Klubu Sportowego.

Po impasie...

Filharmonia Łódzka na drodze do dalszych sukcesów artystycznych

Dobiega końca sezon koncertowy Filharmonii Łódzkiej 1957/58. Nie chcemy tu dokonywać jakiegokolwiek podsumowania, czy oceny pracy artystycznej tej placówki. Niemniej trzeba powiedzieć, że dorobek ten jest bardzo znaczny, że Filharmonia Łódzka, po pewnym impasie weszła w dobry okres. Można już też z pewnością powiedzieć, że bardzo pożyteczne i owocne było objęcie kierownictwa artystycznego Filharmonii przez Henryka Czyżę, który — jak wszystko wskazuje — poprowadzi Łódzką Filharmonię do dalszych sukcesów artystycznych.

Wczoraj odbyło się w Filharmonii posiedzenie rady artystycznej, na którym podsumowano pracę bieżącego sezonu i omówiono plany na sezon następnym.

Mijający sezon pozwolił łódzkiemu melomanom usłyszeć wielu znakomitych solistów i dyrygentów zarówno polskich jak i zagranicznych, gościliśmy też wiele świetnych zagranicznych zespołów, np. o-

Wywiad z nac. dyrektorem CZ PKS Tabor - nadal problemem nr 1 (Od naszego wysłannika)

Nasz specjalny wysłannik odwiedził dyr. naczelnego Centralnego Zarz. PKS w Warszawie inż. Zbigniewa Pawłowskiego, który udzielił mu wywiadu dla „Dziennika Łódzkiego” o najaktualniejszych problemach Państwowej Komunikacji Samochodowej.

— Czy prawdziwe są pogłoski — panie dyrektorze — o majowej nastąpi reorganizacji PKS zarówno na szczeblu centralnym jak i w okręgach? — Oczywiście, zgodnie z uchwałą sejmową o radach narodowych, ekspozytura PKS w terenie mają otrzymać osobowość prawną i podlegać będą bezpośrednio wojewódzkiemu radom narodowym.

Projektuje się, by w terenie powstało 13 wojewódzkich zjednoczeń, którym będą podlegać ekspozyтуры.

— Co w takim razie przewiduje się z Centralnym Zarzadem PKS w Warszawie?

— Tu też nastąpi reorganizacja. Istnieje propozycja, która będzie niebawem rozpatrywana na kolegium w Ministerstwie Komunikacji, o utworzeniu w miejscu dotychczasowego Centralnego Zarządu PKS, Krajowego Zjednoczenia Wojewódzkich Przedsiębiorstw PKS w Warszawie.

Trudno jest w tej chwili przewidzieć, jakie konkretne korzyści da klientom i podróżnym PKS ta reorganizacja, wiadomo jest jedynie z góry, że teren będzie miał więcej do powiedzenia, niż do tej pory.

— Ostatnio w okręgu łódzkim odczuwa się poważny brak taboru autobusowego. Czy i jakie są widoki na poprawę tej sytuacji?

— Z trudnościami taborowy-

mi — ciągnie dyr. Pawłowski — borykamy się już od kilku lat. W tym roku powinniśmy dostać 300 autobusów z importu — a więc będą to Skody, Leylandy i Fiaty oraz z produkcji krajowej 500 „Sanów”.

Niestety, handel zagraniczny nie jest w stanie — i o tym już wiemy — zagwarantować nam pełnej dostawy autokarów importowych. Już dziś mam wiadomości, że otrzymamy w bieżącym roku, jedynie 650 autobusów z zagranicy.

Pociągamy się faktem, że Fabryka Samochodów SAN przeryka nam pełną dostawę 500 sztuk.

— Czy byłby pan dyr. tak skaw powściągliwy, ile z tej ilości otrzyma okręg łódzki? — Owszem, to są rzeczy już ustalone. Łódź otrzyma 35 nowych „Skód” z CSR oraz 20 „Sanów”.

— Z nowym rozkładem jazdy PKS wprowadził dalekobieżną komunikację pospieszną do atrakcyjnych miejscowości letniskowych. Czy są w projekcie przy możliwościach otrzymania nowego taboru, dalsze połączenia pospieszne np. z ośrodkami wypoczynkowymi w górach, nad morzem lub na Mazurach?

— Wprawdzie nowe połączenia pospieszne nie dotyczą bezpośrednio Łodzi, ale mogą i zapewne będą z nich korzystać mieszkańcy drugiego co do wielkości miasta w Polsce.

Warszawa otrzymała pospieszny autobus z Kazimierzem nad Wisłą oraz powrotny stam iad z tym, że zapewniamy pasażerom możliwość nabycia od razu biletu powrotnego.

Ze stolicy jędzimy pospieszonymi autobusami do Szczytna koło Mikolajek oraz do samych Mikolajek i Giżycka. Dwie pary autobusów pospiesznych kursują w tych kierunkach codziennie.

Projektujemy w najbliższym czasie uruchomienie nowego pospiesznego połączenia autobusowego z Katowic do Szczawnicy przez Kraków — Myślenice.

Rozmawiał Zbigniew Skibiński

„Kukułeczka”

W 52 zakładach wygranych I stopnia z 6 trafieniami nie odnaleziono. Wygranych II stopnia z 5 trafieniami odnaleziono 6 z punktow odbioru nr 12, 15, 49, 73 (Łódź) oraz 145 i 147 (Tomaszów Maz.) — platne po 20,812 zł.

Wygranych III stopnia z 4 trafieniami odnaleziono 235, platne po 730 zł.

Wygranych IV stopnia z 3 trafieniami odnaleziono 4.398, platne po 39 zł.

LODA HALAMA przyjechała do Warszawy ale wystąpi na scenie dopiero jesienią

2 bm. przybyła z Londynu do Warszawy słynna tancerka Loda Halama.

— Jestem znów w Warszawie po 15 latach — mówi Loda Halama. Zaprawdę zrozumiałe, że jest to dla mnie wielkie przeżycie, toteż na razie czuję się zupełnie oszołomiona. Na ten swój najpiękniejszy w życiu urlop przyjechałam jako osoba ściśle prywatna. Chcę nacieszyć się Polską; rodzina, przyjaciółmi. Przez cały kilkutygodniowy pobyt w Polsce przebywać będę głównie w Warszawie, za którą bardzo się stęskniłam, ale mam zamiar także odwiedzić Poznań, żeby zobaczyć Targi Poznańskie, oraz Zakopane i Kraków.

Jako artystka przyjadę jesienią br. Nie chciałabym zawieść publiczności polskiej, która tak dawno mnie nie oglądała, toteż dobrze muszę przygotować program moich występów. Głównym się nad tym z Tymoteuszem Ortymem — impresariem, na którego zaproszenie przybyłam obecnie do Polski. Mam zamiar wystąpić w komedii Somerset-Maughama „Uroczaj Julia”, która cieszy się wielkim powodzeniem w Paryżu. Będę w niej grać, śpiewać i tańczyć. Mam nadzieję, że i w Warszawie „chwyci” ta uroczą komedia.

De Gaulle i co dalej?

Wielkie napięcie panujące we Francji od trzech tygodni, można dziś uznać za zakończone. Gen. de Gaulle został premierem rządu i otrzymał pełnomocnictwa specjalne, których się do magal. Lecz już teraz, mimo, że Zgromadzenie Narodowe spełniło praktycznie wszystkie żądania generala, zaczynają się budzić we Francji i poza Francją wątpliwości co do dalszych losów gabinetu premiera De Gaulle'a.

Dla nikogo nie jest bowiem tajemnicą, że de Gaulle dośzedł do władzy dzięki poparciu prawicy (w tym elementów ultrakolonialnych) oraz na skutek wa hań centrum. Nawet same wyniki głosowania, aczkolwiek korzystne dla nowego premiera, nie mogą nie nasuwać wątpliwości. Bo popatrzymy tylko — na 91 posłów socjalistycznych tylko

42 głosowało za inwestyturą, 28 radykałów poszło za Mendescem Francem, który był i jest przeciwny oddaniu władzy de Gaulle'owi. Dodajmy do tego komunistów, rozbić UDSR, a będzie my mieli obraz sytuacji. Zarówno komunisty jak i pozostali głosujący przeciwko inwestyturze uważają, że de Gaulle został narzucony Francji przez buntowników z Algieru. Ci ostatni zaś, to znaczy junta wojskowa w Algierii, okazują pewne oznaki rozczarowania wobec pewnych pusių nowego premiera. Szczególnie nie podoba się juncie fakt, że de Gaulle pominął jej członków przy rozdzielaniu tek ministerialnych. Spodziewano się, że ministrem dla spraw Algieru zostanie Sozstelle, a tymczasem stanowisko to powierzono socjaliście Lejeune.

„Prorocy polityczni” uważają, że podróż generala do Algierii nie będzie w żadnym wypadku pochodem triumfalnym, lecz trudną misją o charakterze wojskowo-politycznym.

Jest także rzeczą znaną, że rząd Pflimlina uzyskał poparcie ponad 400 deputowanych, a mimo to zgłosił dymisję, podczas gdy za nowym gabinetem głosowało zaledwie 329.

Na jeszcze jedną rzecz warto zwrócić uwagę — parlament, w myśl dezyderatów de Gaulle'a, zawiesi swą działalność do października. O takich nadzwyczajnych wakacjach nie wiedzieli wyborcy i nie wyrażali na nie zgody. Wręcz przeciwnie — to, co działo się na ulicach Francji w dniach wielkiego kryzysu, wskazywałoby raczej na fakt, że wyborcy są przeciwni dawanym koncesji generalowi o dyktatorskich zapędach. Nasuwa się nieodparcie wniosek, że wszystko to, co stało się w ciągu kilku ostatnich dni, nie ma nic wspólnego z wolą narodu. Grupa generala i pułkowników zrealizowała swe cele drogą szantażu i zastraszenia, co jej się, jeśli chodzi o francuski parlament, w zupełności udało. Czy jednak będzie się to udawało nadal? Jak dalece?

Mnóstwo znaków zapytania stoi przed Francją. Nie ma chyba człowieka, który by się odważył przyjąć jakikolwiek ewentualność jako pewnik. Dość trafnie określiła to angielska „News Chronicle” — „nie ma żadnych gwarancji, że to, co nie udało się kolejnym rządóm francuskim, uda się de Gaulle'owi”.

Rzeczywiście — nie ma gwarancji. I nie może być, gdyż nowy rząd rozpoczyna swą pracę nie z woli narodu francuskiego, lecz na skutek machinacji polityków i kilku pułkowników. (H. W.)

Radio i telewizja

ŚRODA, 4 CZERWCA

15.10 „Ludowe zespoły regionalne”. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Biełkita szafeta”. 16.05 Pieśń kompozytorów francuskich. 16.30 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów ERPE pd. „Edwarda Ciukczy — Bronisław Hajn — gitara hawajska. 16.45 „Włosna ludowa na Mazurach i Warmii”. 17.02 (Ł) Reportaż aktualny. 17.20 (Ł) Spiewa chór Liceum Pedagogicznego ze Zgierza pk. Zdzisława Jędrzycha. 17.35 (Ł) „Sportowy bilans miesiąca”. 17.50 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert krakowskiego chóru PR. 19.20 Magazyn Ziemi Zachodnich. 19.40 (Ł) Audycja literacka. 20.00 Stan pogody i dzieńnik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Węgierska uwertura. 20.45 „Na brzegu ludzkiego strumienia” — wiersze poetów radzieckich. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.50 Gra orkiestra ta nieczna PR. 22.30 Wolna trybuna literacka. 22.47 „Ze świata jazzu”. 23.17 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA Środa, 4 czerwca

18.30 Audycja rozrywkowa — „Zaczarowana melodia”. 19.00 Reportaż telewizyjny: „Ewa” Kuźnia isotopów ze Świerku k. Otwocka (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Kronika kulturalna (W). 20.40 Film fabularny prod. włoskiej pt. „Bigamista”, doz. od lat 14 (W).

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 131 (3586)

Nasze wwiady

„Noc“ i „Dom kobiet“ znane są również w Bułgarii

Liczni widzowie, którzy w niedzielę po południu przyszli do Teatru Nowego na „Żywot Józefa“, opuszczali go nie tylko zadowoleni i zadowoleni. Chmurna była tylko jedna osoba: znana literatka bułgarska pani Wesselina Genowska, która specjalnie przyjechała na ten spektakl z Warszawy.

Mylnie poinformowana, że „Żywot Józefa“ dany będzie jako wieczorne przedstawienie, spóźniła się tak, że widziała tylko ostatni akt tego interesującego widowiska.

— A tak bardzo chciałam zobaczyć „Żywot Józefa“ w całości — wzdycha bułgarska literatka.

Wesselina Genowska bawi w Polsce już od miesiąca, a za parę dni wraca do ojczyzny. Jest ona wyborną tłumaczką wielu powieści polskich na język bułgarski. Między innymi przetłumaczyła „Niedobrą miłość“ Nałkowskiej, „Cudzoziemkę“ Kuncewiczowej, „Dymy nad Birkenau“ — Szmajewskiej, „Miasto niepokonane“ — Brandysa, „Noc“ — Andrzejewskiego, a ze sztuk polskich „Maturzystów“ i „Dom kobiet“.

— Obecnie — informuje mnie pani Genowska — mam na warsztacie „Lato w Nehan“ Iwaszkiewicza i „Obronę Ksantypy“ Morstina. Prócz tego „Czytelnik“ ofiarował mi ostatnio 20 różnych książek — powieści, z których wybiorę coś do dalszych tłumaczeń.

— Jakże zagadnienie interesowało panią w Polsce najżywiej?

— Teatr. Widziałam też w Polsce wiele przedstawień.

— Które zalicza pani do najlepszych?

— „Maskaradę“ i „Noc“ w teatrach warszawskich, „Wyzwolenie“ w Krakowie, a „Za klęczką deszczu“ w Nowej Hucie.

— Jakże z polskich sztuk grane były ostatnio w Bułgarii?

— „Moralność pani Dulskiej“ — Zapolskiej, „Odwety“ i „Niemy“ — Kruczkowskiego, „Imieniny pana dyrektora“ — Skowrońskiego, „Takie czasy“ — Jurandota itd. Z przedwojennych przedstawień damiata „Dziady“ i „Wesele“.

— Osobiście interesuje się bardzo ruchem amatorskim. Może powie mi pani coś na ten temat?

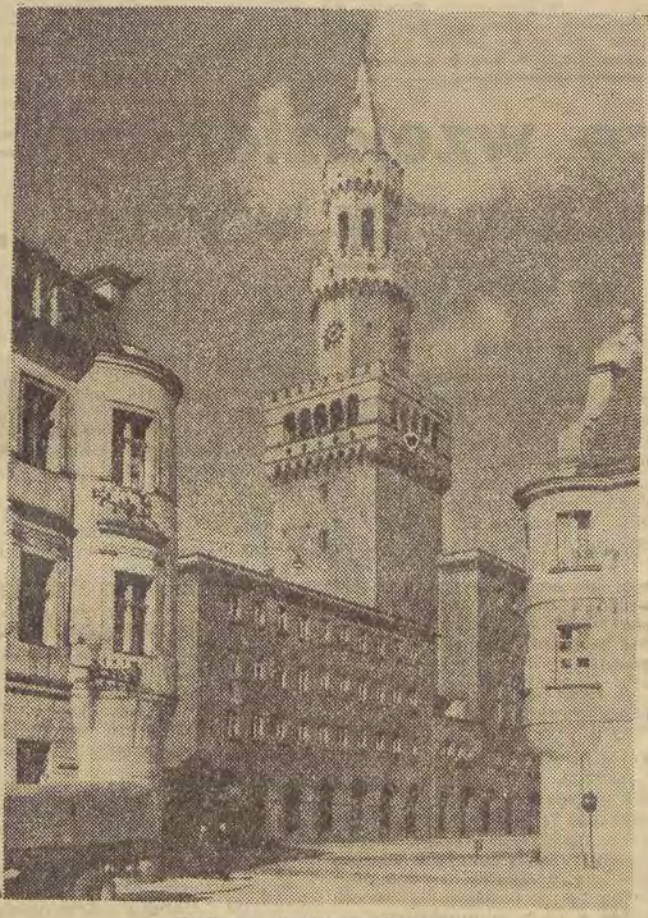
— Prócz 32 teatrów zawodowych mamy w Bułgarii całe mnóstwo zespołów amatorskich, w tym wiele teatralnych. W zeszłym roku obchodziliśmy też pewnego rodzaju uroczystość stułecia ruchu amatorskiego. Rokrocznie odbywają się w Bułgarii festiwale zespołów tego typu, a najlepší amatorzy przechodzą po tem często do teatrów zawodowych. Reżyserzy nasi i artyści związani są też ściśle z

ruchem amatorskim. A teraz ja z kolei pozwolę sobie zapytać: jak sprawa ta wygląda u was w Łodzi?

Wstyd mi było przyznać, że pięknie u nas swego czasu rozwijający się ruch amatorski — zalał się przed dwoma laty i że dopiero obecnie przystąpiono znów do prób podźwignięcia go z upadku. Ponieważ więc nie chciałem mi lemu gościowi powiedzieć przykrej prawdy... dostalem ataku kaszlu i szybko zmieniłem temat.

M. J.

Dni Opola



Piękny zabytkowy Ratusz.

Niewesoły reportaż z Kozin

Kto za to odpowiada?

KTO ZA TO ODPOWIADA?

Złodziejstwo w Polsce jest karane. Ale są w Polsce i takie miejsca, gdzie można kraść, ile dusza zapagnie i nie usłyszeć za to nawet słowa nagany. Są to miejsca, na których powstają nowe osiedla mieszkaniowe.

Jest upalne majowe popołudnie. Razem z kilkusetosobną grupą funkcjonariuszy MO, którą dowodzi zastępca komendanta KD Łódź-Polesie por. Jagodziński i przedstawicielem Oddziału Gospodarki Mieszkaniowej przy Prezydium DRN — udajemy się na osiedle Koziny.

KAZDY COS NIESIE...

Wchodzimy na teren budowy przy ul. Długosza 16. Jest go działo 15.30, a więc pora, kiedy ostatnie grupki robotników opuszczają budowę, by udać się do domu. Każdy z nich niesie teźkę albo jakąś paczkę owiniętą w papier. W teźce rano przynosi się do pracy śniadanie, ale dla czego te rano teźki są takie wypchane i ciężkie?

Szybka decyzja porucznika: zatrzymać grupkę i sprawdzić zawartość teźek. W jednej znajdujemy kilkadziesiąt sztuk klepek parkietowych, w innej teźki klepek plus jakieś kafelki. Teżka młodego człowieka o czarnej czuprynie jest szczególnie ciężka. Nie dziwnego: zawiera olbrzymi, 100-metrowej długości zwój kabla w igielce.

Inny robotnik dźwiga pod pachą metrowej długości pakunek, owinięty starannie w papier.

— Co to jest?

— A, takie absznty... Okazuje się jednak, że jest to nowiutka deska podłogowa, rozcięta ładnie na 4 kawałki... Na kilkanaście zatrzymanych osób, tylko jeden młodzieńki, może 18-letni chłopak, niósł pustą teźkę.

Gdy człowiek patrzy na ten odpływ materiałów z budowy, mimo woli zastanawia się: ile tego uskładaloby się dziennie, ile na miesiąc? Ile domów można by z tego postawić? Kto tego wszystkiego winien pilnować? A tu wciąż idą dalsze grupki i każdy coś dźwiga. Już nie mamy siły rewidować.

„PHI, NIE TAKIE DROBIAZGI TU KRADNĄ“

Idziemy teraz na budowę przy ul. Długosza 30. Na placu leży sterta gnijących mat, w wodzie moży się zarzewiała harfa do przesiewania żwiru, 12 pieców węglowych leży pod gołym niebem i rdze wieje. Na pierwszym piętrze na wprost wykończonego budynku znajduje się lokal kierownika technicznego IV. oddziału budowy osiedla Koziny. Niestety, z kierownikiem nie można rozmawiać, bo też jest na wprost „wykończony“. Siedzą oto we trójce — ze spawaczem i hydraulikiem i meczą którąś z kolei ćwiartkę.

Jeden z funkcjonariuszy wyciąga z szaf i różnych zakamarków zabalaganonego lokalu butelki po wódce i winie. Na podłodze staje wkrótce spora bateria i porucznik nie wytrzymuje:

— Jak można tak robić? Wy tu urzędzacie sobie libacje, a ludzie wam wszystkie materiały wynoszą! Sto metrów kabla niósł jeden!...

— Phi — macha ręką ledwo trzymający się na nogach kierownik — nie takie drobiazgi stad kradną i wynoszą... A zresztą, ja za to nie jestem odpowiedzialny!...

„SAMI NIE WIECIE, CO POSIADACIE“

Rzeczywiście, nie tylko fakcie „drobiazgi“ kradną. Jak informuje mnie jeden z funk-

cjonariuszy, w maju z budów na terenie dzielnicy Polesie skradziono m. in. 11 silników elektrycznych. 2 z nich skradziono, właśnie z budowy przy ul. Długosza 30. A jedno z kierownictw w ogóle nie miało tych motorów ujętych w ewidencji. Nie znali nawet numerów fabrycznych. I jak tu szukać?

Albo jak to było na Chojnach: pewnego kwietniowego poranka ludzie czekający na przystanku zauważyli, że dwóch podejrzanych osobników przyniosło z budowy przy ul. Słowiańskiej silnik, postawili go w parku i przykryli płaszczem. Ludzie zameldowali milicji, milicja silnik zabrała, ale gdy funkcjonariusze poszli do kierownictwa tej budowy i zapytali, czy nie zginał silnik, odpowiedziano: — Skąd! Mamy wszystkie silniki!...

Zresztą, podobnie jest z materiałami budowlanymi. Kierownictwa budów nie wiedzą, ile czego mają, ani też ile i jakiego materiału zużyto. Świadczy o tym m. in. fakt, o którym mówił na ostatnim spotkaniu prawników z radnymi prokurator m. Łodzi Aleksander Wodny: na 256 budów, oddanych do użytku w roku 1957 — tylko 27 rozliczyło się z pobranych materiałów.

USIĄC I ZAPLAKAC

O niefrasobliwym stosunku do materiałów, z których buduje się nowe domy, można przekonać się niemal na każdej budowie. Przy bloku nr 16 (ul. Długosza 28) leży kilka dziesiąt desek podłogowych. Jeśli zmoży je deszcz, nie wyobrażam sobie, jaka będzie z nich podłoga. Przy oddanych już do użytku blokach 50 i 51 przy ul. Letniej niwe-

luje się place. Pozostałych na placu po budowie bełek żelbetonowych nie zabiera się, lecz zasypuje ziemią...

Teraz budowy bloku nr 7 przy ul. Bardowskiego jest ogrodzony wprawdzie plotem, ale plotek ten na pewno nie stanowi żadnej przeszkody dla złodziei. W rogu placu pod dachem leżą wiązki parkietu. Obok — skrzynki ze szymbami. Wystarczy rozsunąć żerdki plotu i brać. Tym bardziej, że cały teren budowy jest w ogóle nie oświetlony.

Na tym samym placu od kilku miesięcy leży sterta papierowych worków z wapnem. Niektóre już popękaly. Jeszcze kilka dni, jeszcze kilka deszczy — i zostanie z tego kupa białej mazi, pomieszanej z papierem. Leżą też tu wanny nowe, ale już uszkodzone, stoi kilka pieców szamotowych, ale jeden z nich już na wprost rozwalony. Ktoś z naszej grupy zapytuje kierownika budowy:

— Panie kierowniku, co to za piece i dlaczego leżą bez opieki i niebezpieczne?

— Te piece przywieźli mi na ósemkę, ale nie przyjąłem, bo są trochę zbrakowane. Zrzucili jednak na kupę i pojechali.

— I co pan teraz z tym zrobisz?

— No cóż, mam usiąść i zapłakać!...

Rzeczywiście. Po zwiedzeniu terenu budowy osiedla Koziny i ujrzeniu tego wszystkiego, co się tam dzieje — chce się usiąść i zapłakać. Ale rano nocnie budzi się w człowieku bunt: dlaczego tak się dzieje?

Czy wreszcie ustalili się odpowiedzialnych za to wielkie marnotrawstwo i złodziejstwo?

MICHAŁ GALEWSKI

★ Międzynarodowe kontakty

★ Najnowsza produkcja

Nowości w WFO

W maju, w Tatrzańskim Łomnicy, odbyło się spotkanie przedstawicieli łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych (dyr. T. Strak, Pola Wertowa, reż. J. Riesser) z przedstawicielami Studia Filmów Popularno-Naukowych z Bratysławy. Przedmiotem rozmów była współpraca filmowa. Słowacy mianowicie zamierzają zrealizować film o wschodnio-słowackim renesansie, ściśle złączony powiązany i powstający pod wpływem renesansu polskiego. Słowacy chcą

wiec w tym filmie nawiązać do polskiego renesansu, pokazując zabytki architektoniczne tego okresu w Krakowie, Tarnobrowie i Krośnie.

Nasza wytwórnia natomiast będzie na jesieni realizowała film o Tatrzańskim Parku Narodowym po obydwu stronach granicy polsko-słowackiej (reż. J. Riesser, zdjęcia J. Czecz). Na konferencji w Tatrzańskim Łomnicy ustalono za sady współpracy i Słowacy będą u nas kręcić już w czerwcu, my zaś u nich na jesieni.

Jeśli chodzi o inne kontakty międzynarodowe łódzkiej WFO, to ekipa realizatorów przebywa obecnie w Jugosławii, gdzie realizuje do periodyku „Czy wiecie, że...“ ciekawostki z życia tego kraju. Jugosłowianie zaś będą u nas realizować film o koksie.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Wśród filmów, które już uchodzą lub ujadą w najbliższym czasie do produkcji, sporo miejsca zajmują filmy dla młodzieży, szczególnie harcerskie. A więc interesujący film harcerski „Trzeci warunek“, którego scenariusz oparty jest na książce A. Kamińskiego „Antek cwaniak“ (Reż. J. Piwek, zdjęcia Z. Adamski). Drugim będzie film dla dzieci pt. „Brzydkie pies“ o dziejach przyjaźni chłopca z psem, który, kiedy urosł, okazał się zwykłym kundlem (scenariusz J. Nasfetera, realizacja A. Domańskiego).

FILMY O POLSCE

Z filmów krajoznawczych, których wciłą jeszcze realizuje się za mało, do produkcji wchodzi dwa: „Bieszczady“ w reż. W. Żukowskiego i „Gdzieś pod Turbaczem“ — o Gorcach, ziemni Władysława Orkana. Film realizuje Zb. Bochenek.

NA UKOŃCZENIU

Z innych filmów ukończono zdjęcia do filmu „Nasza rzecz“ o liceum technikum plastycznych w Zakopanem, reż. K. Gordon, zdjęcia — M. Vogt (autorzy nie dawnym ukończonych filmów „Sztuka ulicy“ — o historii plakatu i „U źródeł plastyki“ — o sztuce z epoki paleolitu i neolitu).

Ukończono również zdjęcia do filmu o Wyspiańskim (reż. St. Sapiński, zdj. M. Vogt) i wkrótce odbędzie się kolaudacja filmu. (Woj.)

Pozwolicie, drodzy Czytelnicy, że zacznę od pieca. Otóż na długo przed naszą erą (dziesiąt ok. r. 540) żył w Atenach pisarz grecki nazwiskiem Tespis, który, jak głosi legenda (bo historycznie nie zostało to potwierdzone) był pierwszym twórcą tragedii. Ale to bynajmniej nie wszystko. Ów Tespis zajmował się ponadto reżyserią i organizacją życia teatralnego, a wreszcie — stworzył scenę wędrowną, objeżdżając za swoją trupą miasta greckie. Od niego też pochodzi nazwa „wóz Tespisa“, używana jeszcze i dziś na oznaczenie wędrownych trup teatralnych.

Takim właśnie wozem Tespisa, tyle że zmotoryzowanym, wybrałem się parę dni temu do Leśmierza. Leśmierz to mała osada, leżąca nieco na uboczu linii Ozorków—Łeczyca, w której omal wszyscy mieszkańcy zatrudnieni są w miejscowej cukrowni. I choć tak blisko położony, jest Leśmierz właściwie odcięty od świata. Nie można tam dostać się ani pociągiem, ani wozem PKS. Wprawdzie na rynku stoi tablica PKS, informująca, w jakich godzinach odjeżdża się stąd do Łodzi i Kutna, ale państwowe środki komunikacji nie sobie z tego nie robią, omijając Leśmierz konsekwentnie i do tej chwili nikt nie może temu zaradzić.

Pojechalismy tedy do owego Leśmierza ze sztuką węgierskiego pisarza Szigligeti Ede pt. „Serce nie służy“ (oryg. tytuł „Lilomfi“). Zorientowaliśmy się już, Czytelniku, że mowa tu o Teatrze Ziemi Łódzkiej, któremu towarzyszyłem w tej wyprawie. Zresztą nie po raz pierwszy. Byłem już kilkakrotnie z zespołem TZL w terenie i mam pojęcie o warunkach, w których przychodzi mu występować. Małutkie, licha lub wcale nie wyposażone scenki, prymitywne garderoby (dobrze, jeśli w ogóle są, jakiekolwiek), brak oświetlenia, wody —

trzeba doprawdy dużo hartu i zapalu, by wytrwać i nie zniechęcić się do pracy. Oczywiście pół biedy, gdy jest lato. Ale gdy nadejdą jesienne sioły i zimowe mrozy — sytuacja staje się często nie do wytrzymania. Aktoży przebiegają się w nieogrzanych garderobach, a bywa i tak, że z braku garderob w sali teatralnej, ubierają się gdzie indziej i po mrozie i zimnie przebiegają na scenę.

Mimo tych niezwykłych niesprzyjających

Podobnie jak „Balladyna“ Słowackiego, która grana była dwadzieścia kilkadziesiąt razy i jak „Studencka miłość“ Dychawiczego i Słobodkoja, która bodaj przewyższyła sukces „Balladyny“. Widz małomiasteczkowy i wiejski, jak dowodzi tego doświadczenie i rozpisana przez dyrekcję ankietą, przepada za sztukami kostiumowymi i wesołymi komediami o charakterze obyczajowym. Rzecz jasna, TZL stara się zaspokoić zapotrzebo-

skiego, Gogola, Dickensa, Goldoniego — daje niejaka gwarancję artystycznej uczciwości.

A teraz parę słów o aktorach. Naturalnie o tych, którzy występują w wodewilu „Serce nie służy“. Gdym z widowni leśmierskiej przyglądał się grającym, mogłem z przychylnością stwierdzić, że jest wśród nich kilkoro młodych, utalentowanych i dobrze zapowiadających się ludzi. Mam tu na myśli przede wszystkim: Renatę Kresową, Irenę Oganowską, Kazimierza Jaworskiego, Zbigniewa Bartoszkę i Janusza Pntewskiego. Należy im życzyć, by zachowali świeżość i podnosząc swoje rzemiosło nie popadli w rutyniarstwo i skostnienie.

Starsi aktorzy są, widać, publiczności Leśmierza dobrze znani, gdyż pokazanie się ich na scenie przyjmowane oklaskami. W szczególności sposób reagowała widownia na pojawienie się Janusza Szyndlera-Cegiełki („wejście na szmerku i brawka przy otwartej kurtynie“). Miło mi było spotkać w zespole „starych znajomych“, którzy bodaj od początku są w tym teatrze: Leokadię Jurdzińską i Marię Lelską.

Z Leśmierza wróciłbym do Łodzi o północy. W drodze dowiedziałem się z rozmowy z dyr. S. Domańską, kier. liter. A. Grabowską i reż. Januszem Rzewskim, że w planach repertuarowych na najbliższą przyszłość teatr przewiduje wystawienie „Zaczarowanego koka“ Lucjana Rydla, adaptacji „Chłopów“ Reymonta, potem „Konecni jesienny“ E. Zytomirskiego i „Jacobowsky i pułkownik“ Franciszka Werfa. Przyklaskuję tym pozycjom z wyjątkiem jednej: wydaje mi się, że w warunkach objazdowych nie sposób wystawić dobrze i w pełnym blasku sztuki Werfa „Jacobowsky i pułkownik“. Opowiedziałbym się więc przeciwko jej wystawieniu, życząc pozatym teatrowi drugiego udanego pięciolecia.

Jan Koprowski

Z wozem Tespisa do Leśmierza

Wartunki w Leśmierzu nie są najgorsze: sala zdola pomieścić co najmniej dwieście osób, scena znośna, a w zakulisu aż dwie (oddzielne) garderoby. Wodewil węgierski, lekki i po gośny, przyjmowała publiczność leśmierska z zadowoleniem i należy przy puszczać, że utwór ten osiągnie wysoka liczbę przedstawień w terenie.

Wania widza w tym względzie, a rzut oka na „przebyty“ repertuar wskazuje, że były w nim pozycje wartościowe i ambitne. Myślę też, iż trzeba podnieść zasługi tego teatru w walce ze zmiłą. Ostatnio namnożyło się w terenie wiele rozmaitych „zespołów artystycznych“ i „trup wędrownych“, które żerując na naiwności i na małym wyrobieniu teatralnym mieszkańców wsi i miasteczek, produkują zmiłą „nie z tej ziemi“, nabijając sobie kabkę forsa bez żadnego trudu i wysiłku (patrz: artykuł na ten temat Ludmily Gutkowskiej w „Dzienniku“ z soboty ub. tygodnia).

Otóż na tym ile zasługi Teatru Ziemi Łódzkiej wydają się jeszcze większe. Różny jest poziom przedstawień, przez zespół tego teatru realizowanych, ale na ogół wystrzega się on jak ognia zmiły. Zresztą już sam dobór utworów wyraźnie na to wskazuje: teatr, posiadający w swoim repertuarze Słowackiego, Fredę, Szaniaw-

Konferencja na raty?

Konferencja na raty — czy to dobrze czy źle? I w ogóle cóż to za innowacja?

Tęgo rodzaju pytania nurtowały mnie, gdy stuchalam, jak instruktor Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz. — Kostecki opowiadał o przygotowaniach do konferencji samorządu robotniczego w ZPO im. Fornalskiej.

Alle już sam plan pracy zakładowego aktywu robotniczego przygotowującego konferencję wzbudził duże zainteresowanie. Jeżeli dziś piszę o tym, to nie tylko dla celów sprawozdawczych. Forma organizacyjna, jaką przyjęli robotnicy ZPO im. Fornalskiej, wydaje mi się niezwykle żywa, bez cienia administracyjnych zarządzeń, a co najważniejsze — bez niebezpieczeństwa bezdusznego komendowania grożącego wszędzie tam, gdzie przygotowania do konferencji samorządu robotniczego ogranicza się do powierzchownych efektów, bez udziału załogi.

Warto więc zapoznać innych z tym, co się dzieje w ZPO im. Fornalskiej, chociażby tylko dlatego, żeby pokazać, iż w pracach nad organizacją konferencji nie brak miejsca na ludzką pomysłowość i inicjatywę.

Zacznijmy od planu. Ma on trzy zasadnicze punkty: 1) podjęcie decyzji o powołaniu konferencji 2) przygotowanie załogi 3) właściwa konferencja.

Interesujący jest zwłaszcza punkt „drugi” — przygotowanie załogi. Realizowany jest w formie narad organizowanych między 4 a 10 czerwca. Na naradach tych członkowie prezydium rozszerzonego samorządu robotniczego zapoznają robotników z projektem regulaminu konferencji oraz z istotą i celem tej konferencji. Rzecz jasna, jest to tylko kanwa dyskusji, której zadaniem jest wzbogacenie proponowanych wniosków nowymi uwagami i propozycjami.

Również inaczej niż wszędzie planuje się tu samą konferencję samorządu robotniczego. Odbędzie się ona w dwóch jakby ratach: konferencja „wstępna” — dla wspólnego przedyskutowania problemów wynikających z samych założeń konferencji, jej roli w zakładzie i możliwości, oraz konferencja zasadnicza — poświęcona problematyce zakładu.

Czy tego rodzaju eksperymentalna organizacja konferencji wpłynie dodatnio na jej przebieg, na pogłębienie dyskusji? Myślę, że tak. Zresztą — przekonamy się o tym 17 bm.

UZDROWIENIE HANDLU tematem obrad Prezydium RN m. Łodzi

- ★ Bakcyłom wydać wojnę
- ★ Lokale sklepowe na sklepy
- ★ Od uchwał do czynów

Wiele ciekawych rzeczy na temat handlu, a ściślej, zaopatrzenia Łodzi w niektóre artykuły spożywcze, można się było dowiedzieć na wczorajszym posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi. Na cenzurowanym znalazły się takie artykuły, jak: pieczywo, mięso i wędliny, ryby oraz nabiał.

Analizując sytuację, jaka istnieje na odcinku zaopatrzenia Łodzi w wymienione artykuły, nie sposób było pominąć warunków higieniczno-sanitarnych towarzyszących ich przetworstwu, magazynowaniu i sprzedaży. Te warunki — o czym pisaaliśmy już niejednokrotnie — są w wielu wypadkach wprost skandaliczne.

Jak dalece wpływa to na zdrowotność mieszkańców naszego miasta, powiedzić mogą cyfry. Oto w 1954 roku mieliśmy 15.823 przypadki ostrych schorzeń przewodu pokarmowego (zatruc), w 1955 — 18.005, w 1956 — 20.436, a w 1957 r. aż 24.665 przypadków. Cyfry te dotyczą tylko osób pracujących. Warto dodać, że zwożenia lekańskie z powodu zatruc przyniosły w sumie w roku 1957 stratę 141 tysięcy dni pracy. Łódzianie zatruli się różnymi artykułami spożywczymi, od lodów po wędliny.

Szczególnie anty-sanitarne warunki sprzedaży artykułów żywnościowych istnieją na placach targowych i należałoby wreszcie na serio zająć się sprawą przeniesienia handlu żywnością do zamkniętych hal i pomieszczeń (przy Pl. Reymonta, w pasażu na Zielonym Rynku, w bazarze przy ul. Kosciuszki, przy Nowomiejskiej itp.).

Niemniej ważną sprawą omawianą na posiedzeniu Prezydium było niewłaściwe rozmieszczenie na terenie miasta sklepów, zwłaszcza spożywczych. Dotyczy to szczególnie dzielnic peryferyjnych. Często się zdarza, że pomieszczenia sklepowe są zajęte przez różne biura i urzędy, a ludzie muszą z tego powodu

chodzić do sklepów bardzo daleko. Przytoczono tu fakt, który miał miejsce w jednym z nowych bloków, gdzie w lokalach sklepowych uruchomiono bibliotekę i urząd pocztowy, których już w tej dzielnicy było kilka, podczas gdy odczuwało się tu wielki brak sklepu warzywno-owo-cygowego.

Poświęcono również sporo czasu magazynom, których pewne branże nie wykorzystują w pełni, a inne natomiast odczuwają wielki ich brak.

Prezydium nie podjęło w omawianej sprawie żadnych uchwał. Postanowiono, że wszystkie zainteresowane czynniki, jak Wydział Handlu, Miejska Komisja Planowania Gospodarczego, PSS, Łódzki Zarząd Handlu, Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i inne, opracują wspólnie wnioski, zmierzające do radykalnej poprawy sytuacji na tym odcinku. We wnioskach musi być powiedziane kto i w

jakim terminie ma załatwić sprawę, która do niego należy. Musi się także przeprowadzać kontrole zabezpieczające wykonanie tych poleceń.

Bo samymi uchwałami nie się nie działo. Można je podejmować w nieskończoność, a nie doczekać się ich realizacji. Najważniejsze są czyny i tylko one mogą uzdrowić sytuację, jaka istnieje w naszym handlu spożywczym.

(as)

Gitara z orkiestrą symfoniczną

6 i 7 bm. o godz. 19.30 w Filharmonii Łódzkiej wystąpi znakomity węgierski wirtuoz gitarzysta Laszlo Szendrey-Karper. Zaprezentuje on koncert na gitarę i orkiestrę Mario Castelnuovo-TeDESCO. Ciekawy program najbliższych koncertów zawiera również V Symfonia B-dur Fr. Schuberta i „Szezerzad” Rimskiego-Korsakowa. Jako dyrygent wystąpi gościnnie Arnold Rezier.

Nim słońce wzejdzie — rosa oczy wyżre...

W gabinecie mgr Krystyny Kondratukowej, kustosa i kierownika działu tkactwa w Muzeum Sztuki, siedzi przy pseudo-biurkach pięciu pracowników naukowych. Poza tym dwie inne osoby naprawiają tam jakąś starą tkaninę...

Obraz niejako symboliczny. Coraz ciśniejsz staje się w salach działu tkactwa i magazynach i coraz bardziej piekąca staje się sprawa uruchomienia nareszcie w naszym mieście osobnego Muzeum Włókiennictwa, o czym szeroko i długo dyskutuje się już od roku 1952.

Za granicą istnieje wiele specjalistycznych muzeów. W Polsce mamy je również — np. we Wrocławiu Muzeum Kolejnictwa, w Szczecinie Muzeum Żegluga. Z kolei włókiennicza Łódź otrzymała powłóknę muzeum, uwzględniającą specyfikę miasta.

Jak już donosiliśmy, na cel ten przeznaczona została tzw. „biała fabryka” (Piotrkowska 289). Muzeum po długich i ciężkich perypetyjach przejęło już sam lokal. Centrala Tekstylna, zajmująca część dawnej fabryki, opróżniła swoje sale, natomiast Centrala Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego... handlująca sprzętem sporto-

wym, wciąż jeszcze nie znalazła lokalu zastępczego, co opóźnia moment przystąpienia do ogólnych remontów.

Podobno na którymś z posiedzeń Prezydium Rady Narodowej przyznano 200 tys. zł na dokumentację techniczną b. fa bryki Geyera. Jednakże fakt ten, jak to się mówi językiem urzędowym, „nie nabrał jeszcze mocy” — co również opóźnia moment uruchomienia muzeum.

A teraz wiadomość najbardziej przykra.

W r. 1954 — w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu Lekkiego — zarzewowano dla mającego powstać w Łodzi Muzeum Tkactwa szereg cennych maszyn-zabytków. Kiedy obecnie kierownictwo działu tkactwa postanowiło sfinalizować je do Łodzi, okazało się, że nie które z nich w międzyczasie... poszły po prostu na złom. Tak więc uległa zniszczeniu stara samoprężna wózkowa o napędzie ręcznym (Zakłady Sier-

- Ośrodek wczasowy nad morzem
- Klub dla pracowników służby zdrowia

Z działalności sekcji zawodowych ZZPSZ

Ostatnio w Łodzi odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Warszawie przy udziale członków plenum Łódzkiego Zarządu Okręgowego ZZPSZ.

Tematem obrad była ocena półrocznej działalności Zarządu Okręgu w Łodzi. Referat wygłoszony przez przewodniczącego Zarządu Okręgu dr J. Mackiewicz oraz dyskusja wykazały, że organizacja związku kłowa służby zdrowia w Łodzi weszła na właściwą drogę pracy działającą głównie w oparciu o istniejące przy Związku sekcje zawodowe jak: lekarzy, farmaceutów, pielęgniarek, felczerów i in.

Na podkreślenie zasługuje fakt wzajemnej współpracy między sekcjami i zrozumienie w ustalaniu pierwszeństwa realizacji potrzeb związkowców. Żywną działalność przejawia sekcja pielęgniarek, opracowując m. in. szereg wniosków socjalno-bytowych jak np. uzyskanie emerytury dla pielęgniarek po 55 latach pracy. Z inicjatywy tej sekcji powstał w Łodzi Dom Pielęgniarki. Obecnie Zarząd Główny przydzielił dotację w wysokości 16 tys. zł na wyposażenie jego świetlicy w radio, adapter, telewizor i książki. Jak wykazała dyskusja —

praca w sekcjach będzie niewątpliwie lepiej przebiegała gdy zostanie opracowany regulamin określający ściśle cele i zadania sekcji. Również konieczne jest, aby sekcje na wysunięte wnioski i postulaty otrzymywały zawsze odpowiedzi. Sekcja farmaceutów do dzisiaj nie dostała odpowiedzi na odpowiedź Zarządu Głównego w sprawie złożonego w lutym 1957 r. projektu regulacji plac dla farmaceutów. Jak wynika z informacji złożonej przez przewodniczącego Zarz. Gł. dr I. Brzozowską, Zarząd Główny opracował je obecnie z poszczególnymi sekcjami projekt nowej siatki plac dla personelu służby zdrowia zwracając głównie uwagę na jej ujednolicenie dla całej służby zdrowia. W działalności rad zakładowych ujemnym zjawiskiem jest niewykorzystanie w wielu radach całości funduszu.

Dla naprawienia tego stanu Zarząd Okr. postanowił zwiększyć ilość lustracji nad zwiększoną na terenie województwa. Również będzie wydawał przez Zarząd Okręgu biuletyn informacyjny. W zakresie działalności socjalno-bytowej Zarząd Okręgu zamierza zorganizować ośrodek wczasowy nad morzem a w Łodzi klub dla pracowników służby zdrowia.

A. B.

SZKOŁA nr 101 otrzymała imię Jana Kochanowskiego

W ubiegłą niedzielę uczniowie Szkoły Podstawowej nr 101 w Łodzi (ul. Wrocławska 3-5) przeżyli niecodzienną uroczystość: nadania imienia ich szkole i przekazania sztandaru szkolnego, ufundowanego przez rodziców i zakład opiekuńczy, tj. dyrekcję MHD-Nabiał. W uroczystości, oprócz uczniów szkoły i ich rodziców, wzięli udział liczni zaproszeni goście, m. in. przewodniczący Prez. DRN-Baluty Sikorski, I sekretarz KD PZPR Przedzidełki oraz kierownik Wydziału Oświaty przy Prez. RN m. Łodzi mgr Helena Kieronińska.

Szkole nadano imię Jana Kochanowskiego. Przekazanie sztandaru uczniom dokonał przewodniczący komitetu rodzicielskiego Stanisław Cuper. Na marginesie tej uroczystości warto przypomnieć budowniczym tej szkoły — tj. DBOR przy ul. Ciesielskiej 8 — że już czas chyba doprowadzić do porządku obiekty szkoły. Już niedługo minie trzeci rok, jak szkoła została oddana do użytku, a plac wokół niej pozostaje nadal rozgrzebany.

(B)

Na autokarowe wczasy są jeszcze wolne miejsca tel. 279-34

SZKOŁY już mogą nabywać podręczniki

Do księgarń na terenie Łodzi i województwa nadeszły już pierwsze partie podręczników na rok szkolny 1958-59.

Dla KLAS I i II szkół podstawowych można nabyć już pełny komplet podręczników.

Dla KLAS III brakuje jeszcze tylko Głębokiej i Kowalczykowskiej — „Język polski”, a dla KLAS IV — do kompletu brakuje tylko podręcznika historii „W naszej ojczyźnie”.

KLASA V może już otrzymać: „Wypisy”, „Język polski”, „Język rosyjski”, „Mon livre de francais”, „Wiadomości z geografii” oraz „Arytmetykę z geometrią”, a KLASA VI: „Zoologię”, „Arytmetykę”, „Geometrię” i „Fizykę”. SIEDMIOKLASISCI mogą zaopatrzyć się w: „Pisownię polską”, „Nasz język”, „Język rosyjski”, „Naukę o człowieku”, „Geografię”, „Geometrię” i „Fizykę”.

Z książek pomocniczych są już do nabycia: „Zadania i ćwiczenia z chemii”, „Jasionowski” — „Śpiewnik dla kl. III”, „Jodłowski” — „Słowniczek ortograficzny” i „Szaferowej” — „Poznaj 100 roślin”.

Celem ułatwienia zakupu szkołom wiejskim, „Dom Książki” dostarcza podręczniki sklepom Gminnej Spółdzielni. Na razie księgarnie i gminne spółdzielnie załatwiają wyjątkowo zamówienia zbiorowe i do spółdzielni uczniowskich, a dopiero od 15 czerwca rozpocznie się sprzedaż dla klientów indywidualnych. Pożądane jest, by szkoły jak najszybciej składały zamówienia na potrzebne książki, co pozwoli na sprawnie zaopatrzenie i uniknięcie trudności w nabyciu podręczników w początku roku szkolnego.

Listy do redakcji

Ratujcie! Toniemy!

— Piwnice w naszym domu zamieniły się w baseny — pisał do nas w kwietniu jeden z lokatorów posesji przy ul. Głównej 62. Zaczęliśmy inwentaryzować w Prezydium DRN-Sródmieście. Prezydium zajęło się sprawą i ustaliło, że przyczyna „popotu” przy ul. Głównej 62 jest rozbita miska należąca do Łódzkich Zakładów Gastronomicznych — Wschód. Rozbita miska używa do swej pracy pokazaną ilość wody, która powinna odpływać przez specjalną instalację. Instalacja ta uległa awarii i brudna woda nie znajdująca innego wyjścia zaczęła spływać do piwnic niszcząc zgromadzony w niej do-

bytek lokatorów. Rozbita miska nie uczyniła jednak nic, by szybko zlikwidować awarię, czekano prawdopodobnie na oficjalne zarządzenie, które na skutek naszej interwencji Oddział Gospodarki Mieszkaniowej wydał. Fakt ten nie stawia w zbyt korzystnym świetle kierownictwa LZG i nie świadczy o nadmiarze troski o miemie społeczeństwa.

Niestety, nie jest on odosobniony. SOS wołają także mieszkańcy domu przy ul. Rzgowskiej 59, gdzie również woda zalewa piwnice i gdzie sytuacja nie ulega zmianie mimo interwencji u administratora i MZBM Chojny. Wi-

Z MIASTA w kilku zdaniach

W Łodzi powstaje T-wo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej

Dzisiaj, 4 czerwca, o godz. 20 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odbędzie się organizacyjne zebranie Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej. Goście i kandydaci na członków mile widziani.

Błyskawiczne konkursy-film

Dzisiaj, dnia 4 bm. o godz. 16 w Zarządzie Łódzkim TPP-R (ul.

Narutowicza 28) odbędzie się rozrywkowa impreza młodzieżowa dla aktywu SKP — ZSRZ z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. W programie blyskawiczne konkursy z nagrodami oraz film. Wstęp za zaproszenia.

Kto chce zwiedzić łódzkie fabryki

Miejski Komitet Turystyki Prez. RN m. Łodzi podaje do wiadomości, że istnieje możliwość organizowania wycieczek zbiorowych dla zwiedzania łódzkich zakładów pracy.

Organizatorzy winni przedłożyć wykazy imienne (w trzech egzemplarzach) uczestników wycieczki — co najmniej na siedem dni wcześniej — do Miejskiego Komitetu Turystyki w Łodzi, ul. Parkowa 8, pok. 67, tel. 290-40, wewn. 297.

Dzisiaj (4 bm.) ul. Armii Czerwonej (od Kopcińskiego do Przedzalanianej). Jutro (5 bm.) Grabowa, Sosnowa, Słowiańska i poprzeczne — domyślają się zapewne Czytelnicy, że jest to terminarzyk odwiedzin ekip samochodowych WIOSENNEGO KONKURSU zbiórki makulatury i szmat.

na łódzkich EKRAKACH WIDMO

Sławny twórca „Ceny strachu”, wielki pesymista Henri G. Clouzot, zdradził ze swojej „czarnej” filozofii i — widza. Takie wrażenie robi makabryczna zabawa, stanowiąca treść filmu pt. „Widmo” (Les Diaboliques). Wistliwy humor z jakim francuski reżyser potraktował tutaj sprawę śmierci i ludzkiej moralności, nie zacięła przynębiającego wrażenia. Bowiem pesymistyczna teza Clouzota, że człowiek to istota z natury swojej zła i zbrodnica, zdolna do wszelkiej podłości, dochodzi również do głosu w tym filmie, chociaż sphyrona formą sensacyjną kryminału i żartobliwym zakończeniem, bez którego to zresztą cała historia byłaby nie do zniesienia.

Dwoje ludzi z diablą premedytacją doprowadza do śmierci trzeciego człowieka — chorego, bezbronnego, wrażliwego. Oto w syntetycznym skrócie akcja tego niesamowitego żartu. Wychodząc z kina widz zastanawia się, jaki cel miał twórca filmu, dręcząc przez 2 godziny swa bohaterka-

i publiczność. Demaskatorska pasja i bezwzględne rabanie ludziom prawdy w oczy urzekały w „Cenie strachu”. Tutaj jednak rodzi się protest. Protest przeciwko okrucieństwu tego żartu, przeciwko temu, że sprawy podobne potraktowano właśnie jako żart i jednocześnie dano mu zbyt wiele realizmizmu, wręcz obrzydliwych scen. Żart przez to stał się niesmaczny.

Istnieją jednak (może nawet jest ich sporo), amatorzy mocnych wrażeń, ludzie o niemal-dwujęzykowych nerwach. Dla nich „Widmo” stanowi doskonałą porcję niesamowitości mroźnych krew w żyłach i dreszczyków sensacji. Tym obejrzanie filmu można polecić. Należy wspomnieć jeszcze o warsztatowej stronie filmu. To ra stanowi o jego wysokiej klasie. Świetna trójka głównych wykonawców: Simone Signoret, Vera Clouzot i Paul Meurisse morduje, umiera, toni się, szaleje ze strachu i udaje „stracha” — znakomicie.

(B)

WAŻNE TELEFONY
 Pogot. Miłczyjne 253-33
 Pogot. Ratunkowe 254-44
 Straż Pożarna 68
 Kom. Miejska MO 292-22
 Miejski Ośr. Infor. 359-15
 Pryw. Pomoc Lek. 333-33
 Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

CO? GDZIE? KIEDY?
KINA
 (W nawiasie podajemy kategorie kin)

TEATR
 NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19.30 „Wizyta starszej pani”
 JARACZA (Jaracza nr 27) g. 19 „Król Henryk IV”
 PÓWSZECHNY (Obr. Sta. Ingradu nr 21) g. 19.30 „Wiele hałasu o nic”
 „TEATR 7.15” (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Człowiek, który zmienił nazwisko”
 OPERETKA (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Dziwaczek z Holandii”
 „ARLEKIN” (Wólczańska nr 6) g. 12 „Dziki labędzie” (przedst. zamknięte)
 „PINOKIO” (Kopernika 16) g. 18 „Tajemnica czarnego jeziora”

ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Irena do domu” dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20
 BAŁTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Folies Bergere” dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20
 DWORCOWE (II - Dworzec Kaliski) „Dzielić”, „40-lecie Wielkiego Października w Moskwie”, „Przygody Sind buda Zeglarska” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
 GDYNIA (II - Tuwima 2) „Główna ulica” dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 15, 20. Program dla najmłodszych „Szwalonec kaczorki”, „Wesela w kołowym morzu”, „Nowe szaty króla”, „Fips psotnik” g. 16, 17
 MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Księżna Gerolstein” dozw. od lat 12, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
 MUZA (II - Pabianicka 173) „Moulin Rouge” dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15
 PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Indiański wojownik” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
 POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Widmo” dozw. od lat 18, g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30
 POKÓJ (II - Kazimierza nr 6) „Przemysłowiec” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
 MAJA (II - Kilińskiego 178) „O'Gangastro” dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA (II - Rzgowska 84) „Błękitny kontynent” dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20
 SOJUSZ (II - Nowe Złotno) „Dziadek Hassan” dozw. od lat 7, g. 17, 19
 STUDIO (III - Bystrzycka 9) „Syn hrabiego Monte Christo” dozw. od lat 12, g. 18, 20
 STYLÓWY (I - Kilińskiego 123) „Na naszym podwórku” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
 SWIT (II - Bałucki Rynek) „Sprawa Maurizusa” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
 TATRY (II - Sienkiewicza 40) „Futro nurkowe” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
 TATRY-LETNIE (premierowe - Sienkiewicza 40) „Szafran zaszłości” dozw. od lat 18, g. 21.15 - kino czynne tylko w dni pogodne
 WISŁA (premierowe - Tuwima 1) „Lecą żurawie” dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
 WŁOKNIARZ (I - Próchnika 16) „Dobry wojak Szwajc” dozw. od lat 16, g. 9.15, 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30
 WOLNOŚĆ (I - Przybyłowskiego 16) „Wieczór ni goście” dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
 ZACHETA (II - Zgierska 26) „Dwa zeznania” dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
 ŁĄCZNOŚĆ - (III - Józefów 43) „Śmiech zabroniony” dozw. od lat 12, g. 20
 POPULARNE (II - Ogrodowa 18) „08/15” „Kapitulacja” dozw. od lat 18, g. 16, 20

PRZEDWIOSNIE (I - Ze romskiego 76) „Kto zabił” dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (II - Tuwima 39) „Oddział Turbaczowski” dozw. od lat 7, g. 18, 20
 Uwaga! Repertuar sporządzone na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.
 PALMIARNIA (Park Zródliska) czynna g. 10-18
 ZOO - czynne g. 9-20

Dyżury aptek
 Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karłowicza 48, Piotrkowska 307, Limanowskiego 80
 AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI
 Położnictwo: Polesie i część Bałut (pacjentki z Poradni K przy ul. Limanowskiej) - Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5. Śródmieście, Staromiejska, Widzew i część Bałut (pacjentki z Poradni K przy ul. Sędziwskiej) - Szpital im. dr. H. Wolf ul. Zagłębicka 34-36. Ruda, Chojny oraz pozostała część Bałut (pacjentki z Poradni K przy ul. Cmentarnej) - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.
 Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
 Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Klin.
 Laryngologia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
 Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

PRZETARG
 Spółdzielnia Pracy Tkacko-Dziwiarska „ZJEDNOCZENIE”, ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA 57,
OGŁASZA PRZETARG
 na zmontowanie i przerobienie 2 maszyn kotłowych Schubert i Salzer 42 gw, na system jednolity z jednoczesnym przeprowadzeniem kapitalnego remontu, wyrobieniem i oddaniem do produkcji. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione oraz osoby prywatne.
 Blizszych informacji udziela zarząd spółdzielni w godz. od 8-10. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 czerwca 1958 r. 3825-K

PRZETARG
 Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych Łódź, ul. Żeromskiego 52,
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
 na sprzedaż dwóch kotłów parowych: 1) lokomobilowego przenośnego o pow. ogiz. 14,38 m kw., 2) płomieniowego, leżącego o pow. ogiz. 18,8 m kw., cena wywoławcza 7.000 i 10.000 zł.
 Przetarg odbędzie się w siedzibie zakładów dnia 12 czerwca 1958 r., o godz. 10, w trybie zarządzenia ogłoszonego w Monitorze Polskim nr 56, poz. 353 z 1957 r. Do przetargu stawają mogą przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne pod warunkiem wpłacenia do dnia 9 czerwca 1958 r. w kasie zakładów przy ul. Curie-Skłodowskiej 24, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Kotle można oglądać codziennie w godz. 8-12 w siedzibie zakładów (dział Gł. Mechanika). 3826-K

ZAPISY
 DYREKCJA TECHNIKUM ENERGETYCZNEGO W ŁÓDZI, ul. Kilińskiego 172, ogłasza zapisy do 2-letniego Technikum (specjalność: elektroenergetyka) na semestr I w roku szk. 1958/59. O przyjęcie ubiegać się mogą kandydaci nie pracujący (nauka trwa 4 semestry), lub kandydaci pracujący zarobkowo (nauka trwa wtedy 5 semestrów). Podstawą przyjęcia jest świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego i złożenie egzaminu wstępnego z matematyki i fizyki. Zajęcia rozpoczyna się dnia 1 września 1958 r. Informacji udziela i podania przyjmują sekretariat Technikum w godz. od 8 do 15, tel. 201-27. Ukończenie Technikum stwarza możliwość uzyskania dyplomu technika-energetyka i kwalifikacji zawodowych, stanowiących podstawę do zatrudnienia w rozdzielniach i nastawniach zakładów sieci elektrycznych i zakładów energetycznych.

WYSTAWY
 KLUB MP i K (Piotrkowska 86, parter) Wystawa wycinanek chińskich (oryginały) z różnych prowincji Chińskiej Republiki Ludowej - czynna g. 12-20
 KLUB MP i K (Piotrkowska 86 - I piętro) Wystawa fotograficzna z życia dzieci na różnych kontynentach - czynna 10-20.

MUZEUM
 MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15
 MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 10-16

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIER chemika z kilkuletnią praktyką w przemyśle chemicznym (chemia gospodarcza) zatrudni Chemiczna Spółdzielnia im. I. Łukasiewicza, Zgłoszenia: Łódź, ul. Telefoniczna 28. 3812-K

INŻYNIER lub technika-mechanika z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika gospodarki narzędziowej, technika-mechanika na stanowisko planisty warsztatowego, mistrza z długoletnią praktyką warsztatową na dział obróbki mechanicznej, frezerów oraz strugaczy metalowych przyjmą od zaraz Zachodnio-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Wólczańska nr 19. 3805-K

AJENTÓW ubezpieczeniowych za wynagrodzeniem prowizyjnym zaangażuje dyrekcja na m. Łódź Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Agenci mogą być zatrudnieni bądź na podstawie umowy o pracę dającej prawo do ubezpieczenia społecznego, bądź na podstawie umowy agencyjnej. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się PZU, Al. Kościuszki 57, I p., pokój nr 8, godz. 8-12. 3813-K

BUFETOWE i szefów kuchni zatrudni od zaraz Zakład Stołówek i Bufetów. Informacji udzieli sekcja kadr i szkolenia Łódź, ulica Piotrkowska 44 w godz. od 7-14. 3811-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych, murarzy, cieśli, płytkarzy, zdunów, lastrykarzy, malarzy, woźnych, sprzątaczy, dozorców, stolarzy maszynowych na czołpiarkę i gryzarkę, uczniów murarskich i tynkarskich powyżej lat 18 (wynagrodzenie uczniów od 600 do 900 zł miesięcznie) oraz kierowców I i II kat. na pojazdy mechaniczne zatrudni Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, Łódź, Al. Kościuszki nr 101 - dział zatrudnienia i plac. Dla zamiejscowych hotel robotniczy i stołówka. 3777-K

TYNKARZY na roboty elewacyjne szlachetne, kamieniarzy do obsadzania kamienia szlachetnego oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni od zaraz w każdej liczbie Zespół Robót Elewacyjnych Łódź, ul. Goplańska 28 (Bałuty). 3810-K

UWAGA, AKWARIARZE!
Miejski Handel Detaliczny Artykułami Gospodarstwa Domowego uruchomił w sklepie nr 691 przy ul. Piotrkowskiej 175 specjalistyczny punkt sprzedaży sprzętu akwariarskiego. 3810-K

ZAWIADOMIENIE
 Kolektura PP Totalizator Sportowy nr 5/99, ul. Rzgowska, zawiadamia, że w związku z przeniesieniem punktu sprzedaży, wypłat wygranych dokonuje kolektura 5/98, ul. Rzgowska 87. 11529-G

PRZETARG

Państwowe Przedsiębiorstwo „SKŁADNICA KSIĘGARSKA” w Warszawie Ekspoztura Tematyczna w Łodzi, ul. Stalowa 1 (Marysin III)
OGŁASZA PRZETARG
 na remont kotłowni i centralnego ogrzewania w budynku magazynowym, położonym pod wyżej wymienionym adresem, z materiałów wykonawcy. Oferty należy składać pod wyżej wskazanym adresem do dnia 7 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 czerwca br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Kosztorys do wglądu znajduje się w sekcji administracyjnej. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 3815-K

PRZETARG

ZAKŁADY WYROBÓW DRZEWNYCH PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO w Łodzi, ul. Kopernika 17
OGŁASZAJĄ PRZETARG
 na wykonanie z materiałów powierzonych: 1) remontu zapobiegawczego budynku produkcyjnego. W obu przypadkach przeważają roboty ciesielskie. Blizszych informacji udzieli dział Gł. Mechanika zakładu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 10. VI. 58 r. w sekretariacie zakładu. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11. VI. 58 r., godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 3780-K

PRZETARG

Spółdzielnia Inwalidów „PODDEBICZANKA” w Poddebicach, ul. Narutowicza nr 14, ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
 na sprzedaż samochodu marki GAZ AA, nośność 1,5 t, cena wywoławcza 15.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25. VI. 58 r., o godz. 10, w biurze spółdzielni w Poddebicach, ul. Narutowicza nr 14.
 Przetarg zostanie przeprowadzony w trybie postanowień zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r., Monitor Polski nr 56, poz. 353. Wadium w wysokości zł 1.500 należy złożyć w przeddzień w kasie spółdzielni. Samochód można oglądać codziennie od godz. 10 do 14 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze spółdzielni. 3793-K

Podział funduszu zakładowego

Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Łodzi, ul. Wólczańska nr 158/160,
 podaje do wiadomości wszystkim pracownikom, którzy zgodnie z uchwałą rady robotniczej przedsiębiorstwa są uprawnieni do udziału w podziale funduszu zakładowego za rok 1957, że ostateczny termin wypłaty i reklamacji upływa w dniu 15 czerwca 1958 r. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą. 3809-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLE ośmiopokojową w Szczawnicy za 250 tysięcy zł i domek w Rosanowie za 80 tysięcy zł poleca Pośrednictwo Spółdzielni „Inwalida Wojenny”, Tuwima 4, tel. 379-87

POSIEDŁOŚĆ leśnikowa 2 ha (1,5 km od szosy Łask - Żelów), zabudowania (połowa zalesiona, bez obowiązkowych dostaw) sprzedam. Zajazdowa, Czarny Las, gromada Buczek pow. Łask

NIERUCHOMOŚĆ w Łodzi z placem do zabudowy w pierwszorzędnym punkcie, nadającym się na każdy interes sprzedam. Informacje tel. 303-75 11570 g

GOSPODARSTWO rolne 3 ha ziemi, budynki murowane nadające się na ogrodnictwo w Radogoszczu sprzedam. Oferty pisemne „10413” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PLAC 1,424 m kw., 50 drzew owocowych, w tym domek pokój z kuchnią sprzedam. Wiadomość - Chojny, ul. Rolnicza 54

3 MORGI ziemi i działki zalesione we Wrzącej koło stawu oraz 2 ha ziemi w Krzywcu k. Łodzi sprzedam. Wiadomość Konstantynów, Mickiewicza 15

MOTOCYKL „12” prawie nowy sprzedam. Komunalna 2, Ruda Pab., przy stanku Marysin 11545 g

SAMOCHOÓD osobowy w bardzo dobrym stanie sprzedam okazyjnie. Narutowicza 56-4a 11516 g

MOTOCYKL „12” 56 fabrycznie nowy sprzedam. Wieckowskiego 58-12 prawo jazdy A i B. 11537 g

NORKI młode po importowanych samicach z Kandy i Szwecji - szafiry, tropaszy, palomino, alejczy, carjery - sprzedaje w lipcu i zamówienia przyjmują Zespół Hodowlany „Pod Kopcem”, Kraków, Królowej Jadwigi nr 194 2806 k

BAGAZÓWKI fabryczne „Borgward” i „Opel Blitz” stan idealny na chodzie sprzedam. Gd. Oliwa, ul. Czerwonego Sztandaru 22, Borowski, tel. 6-216 3807 k

S. MOCHÓD „Opel” podwozie po kapitalnym remoncie i motocykl „Jawa” 250 pilnie sprzedam. Kilińskiego 206 od godz. 16

MOTOCYKL „MZ”, leśniczkowa „Zil” oraz telewizor „Temp 3” fabrycznie nowe sprzedam. Wschodnia 45, m. 17 11398 g

MOTOCYKL „12” sprzedam. Główna 41, sklep oświetla, godz. 9-17

RADIO niemieckie 4-głośnikowe, 8-lampowe sprzedam. Kopernika 42-8

MOTOCYKL „Standard” 500 cm sprzedam okazyjnie. Łódź, Kilińskiego 151 m 5a 10425 g

MOTOCYKLE „Jawa” 350 i 250 na szesnaścikach z paczką PKO fabrycznie nowe pilnie sprzedam. - Łódź, ul. Mieczarskiego 4, m. 22. Oglądać można codziennie od godz. 8 do 21 10431 g

3 LEKKIE przyczepy motocyklowe sprzedam. - Tel. 381-38 10409 g

SAMOCHOÓD nowy „Moskwicz”, opony, prairie sprzedam. Zielona 6, m. 2

2 MOTOCYKLE „WFM” nowe i dwie opony 800x16, sprzedam. Korzenińskiego 18-4

SPRZEDAŻ

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonego świętymi sakramentami, zmarł 1 czerwca 1958 r., przeżywszy lat 88
ś. p. Edmund Wasilewski
 nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek. Wyprowadzenie zwłok nastąpi 4. VI. 1958 r., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej w Zgierzu, gdzie odbędzie się również msza żałobna o godzinie 9 tegoż samego dnia, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIECIONIE I WNUKI.

KONKURS

Dyrekcja ZBM - Łódź 2 i Rada Robotnicza
OGŁASZA KONKURS
 na stanowisko głównego inżyniera na Oddział Budowlany nr 9 w Łodzi. Ubiegający się o powyższe stanowisko winni posiadać wykształcenie wyższe techniczne plus 5 lat pracy w wykonawstwie lub średnie wykształcenie techniczne i 10 lat pracy w wykonawstwie. Wynagrodzenie do 3.500 zł plus 10 procent premii. Podania wraz z odpowiednimi załącznikami należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 czerwca 1958 r. w ZBM 2, ul. Rzgowska 102 dział zatrudnienia i organizacji. 3691-K

Od 31. V. 1958 r. na ekranach łódzkich „LECĄ ŻURAWIE”
 Film produkcji radzieckiej nagrodzony „Złotą Palmą” na Festiwalu Filmowym w Cannes 1958 r. W roli głównej: I. Samojłowa

KUPNO

ZEGARKI naręczne i budżetki uszkodzone kupuje, Zgierska 32-12 11137 G

POLISTYREN (pastelowe kolory) kupuje. Oferty pisemne „11672” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

AMALGAMAT miedzi do celów dentystycznych kupuje. Marian Marchwicki, Stryków k. Łodzi, ul. 15 Grudnia 19 10083

DR KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skóropięciopciowe 3-10, 13-17 ulica 22 Lipca 4 11420

ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalnie rentgen dentystyczny Piotrkowska 121

DR MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerologiczny, moczopięciopciowych, Piotrkowska 109-6 11695 g

PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast.

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00

DR SIENKO specjalista skórne, wenerologiczne, włośnowe 16-18 Kilińskiego 132

PIĘĆ TROJEK tel. 333-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności całą dobę 11559

DR BIBERGAŁ specjalista chorób wenerologicznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 11581 g

RENTGEN prześwietlenia płuc, Rewolucji 1905 r. 46 front, I piętro 18-19

DR NITECKI specjalista skórne, wenerologiczne, moczopięciopciowe 16-18, Nawrot nr 32 11602 g

LECZENIE ULTRA-DŹWIĘKAMI - wrzód żołądka i dwunastnicy, astma, nadciśnienie, choroby, czyraki i inne. Dr Szerszeńska 16-16, Tuwima 40 11618 g

ROŻNE

GARBUEJ, farbuje, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski, Słupca Warszawska 32 (woj. poznańskie). 8574 g

KOZUSZKI czyści, barwi, odnawia, haftuje punkt usługowy Obr. Stalingradu 13 10266 g

LAMPKI nagrobkowe w konam każdą ilość z blachy nierdzewnej. Sopot, Białucha 41, tel. 520-84

UWAGA, przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze! Firma Elektro-Mechanika, Wieckowskiego 9 instaluje odbiorniki samochodowe marki „Philips” z własną dostawą

NAUKA

KOESPONDENCYJNE - kursy księgowości. Informacje, Lublin, skr. poczt. 103 3808 k

POLSKI Związek Motorowy organizuje popołudniowy amatorski kurs samochodowy - motocyklowy i przedpołudniowy kurs motocyklowy. Zapisy przyjmują i informację udziela sekretariat PZM Łódź, ul. Piotrkowska 183 3759 k

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 131 (3586)

